KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 6 listopada 1921 roku Nr. 250 Rok XV

Chwiejna Europa.

Deputowany Izby Francuskiej Souillier, sekretarz komisji zagranicznej w tym parlamencie, stwierdza na łamach warszawskiego „Le Journal de Pologne", że położenie polityczne Europy bardzo jest chwiejnem i zgoła nie ustalonem; a niebezpieczeństwo powikłań mniejszych lub większych bynajmniej nie zniknęło.

W ciągu kilku zaledwie godzin dowiedziano się bowiem o zamachu stanu w Lizbonie, o zamordowaniu ministra wojny w Bułgarji, o ponownej eskapadzie Karola Habsburga na Węgry, o dymisji gabinetu Wirtha w Niemczech, nie licząc drobniejszych sensacyjnych mimo to, zdarzeń.

Ekran polityki europejskiej drga konwulsyjnie, nieraz zaciemniony do tego stopnia, że czyni wrażenie „camerae obscurae".

Weźmy choćby takie Marokko. Wiadomem jest że na powodzeniu lub nie powodzeniu oręża hiszpańskiego w tej kolonji, dużo zależy Francji, w której to natychmiast odbije się rozległem echem na całym pograniczu francuskiej części Marokka.

Nie dziw, że marszałek Lyautey oświadczył misji parlamentarnej w sprawie kredytów wojskowo-marokańskich: „Nie można wahać się, skoro idzie już nie o zniszczenie wroga, lecz o uspokojenie i pojednanie go z nami!"

Sprawa węgierska także jest poważną. Kraj Arpada znajduje się w sercu Europy, w węźle interesów ekonomicznych tego lądu sąsiadującym z całym różańcem walecznych ludów od Bałtu do Czarnomorza od kresów Rosji do granic Niemiec.

Przecież Habsburgowie to dynastja niebezpieczna dla światowego pokoju, a związek jej z junkrami pruskimi, oraz b. cesarzem Wilhelmem nie ulega wątpliwości.

Czyny tych dwóch byłych monarchów, którzy sami za „gesta Dei" uważać je pragną, mają ogromne znaczenie w sprawie, możliwych powikłań.

Równowaga i pokój europejski podminowane są ustawiczną intrygą niemiecko austryjacką. Pojęła to dobrze Mała Koalicja, mobilizując na gwałt kadry swych armji, którym Francja nie odmówi pomocy w razie potrzeby.

Nie mniej znamiennym był upadek gabinetu Wirtha w Niemczech.

Wirth pozostaje, lecz nowy gabinet czyż będzie lojalny względem żądań Ententy? To wielki znak zapytania!

Takich pytajników natrąca się sporo w ogólnej sytuacji politycznej czasów bieżących.

Polska jeszcze nie jest zupełnie stabilizowaną. Nurtują ją podziemnie knowania jawnych dyplomatów bolszewickich, osłaniających nietykalnością poselską swą nikczemną agitację destrukcyjną.

Grozi jej kwestja ukraińska, której wyrazem był zbójecki zamach na Naczelnika Państwa, tudzież kongres bolszewicki w starożytnych murach św. Jura we Lwowie.

Propaganda komunizmu potępionego w Sejmie, odbywa się niemniej intensywnie.

W okolicach np. Częstochowy, gdzie tak zdespektowano bolszewika Dąbala chodzą jacyś łazikowie, umundurowani namawiają do obalenia władz.

Wszystko powyższe świadczy, jak chwiejną i niepewną jest sytuacja obecna.

Rządy wielkich mocarstw i rząd polski zabiorą się pewnie z całą energją do rozwikłania tych ciężkich trudności, Lloyd George i Briand nie wyjadą do Ameryki, mając u siebie kłopoty poważne.

Polska też. bez trwogi o przyszłość i bez oddania się zwątpieniu musi jednak zdecydować się na niedwuznaczne postępowanie z bolszewikami z zewnątrz i wewnątrz, musi też w myśl swej noty do Kremlińskiego Sanchedrynu, wstąpić na jednolicie wyrównaną platformę współdziałania wszystkich swych czynników rządowych, wojskowych i społecznych, aby na wszelki wypadek być gotową do obrony swych granic, a w sprawach państwotwórczych iść drogą ewolucji, bez niebezpiecznych eksperymentów czerwonego radykalizmu.

Cz. L.

Przeciwko agitacji komunistycznej.

Dłuższe obrady wywołał w Sejmie Polskim wniosek o zwalczaniu agitacji komunistycznej i uznanie tej działalności za zbrodnię stanu. W komisji wniosek ten upadł, gdyż przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości dowodził, że do zwalczania komunizmu nie potrzeba osobnego prawa, bo artykuły kodeksu karnego 129, 132, 102 i in. dostatecznie zabezpieczają państwo przed agitacją komunistyczną i nakładają wysokie kary na komunistów.

Słusznie w przemówieniach na posiedzeniu Sejmu w dn. 26 października zaznaczono, że wyżej przytoczone artykuły prawa karnego były bardzo szeroko stosowane przez rząd carski i na podstawie tych artykułów cierpieli po więzieniach, w katordze i na wygnaniu najlepsi synowie Polski, walczący za wolność i szczęście całego naszego narodu. Dzięki tym właśnie bojownikom wolność odzyskaliśmy. Jakże więc można te same artykuły stosować do zbrodni komunistów, tych wyrzutków wszystkich cywilizowanych narodów, tych zbrodniarzy, którzy chcą własną Ojczyznę oddać na pastwę bolszewickich barbarzyńców. Dla tych złoczyńców, działających za obce pieniądze, nie może być litości. Przyjrzały im się z bliska takie państwa, jak Węgry, Finlandja, Szwajcarja i in. i wszystkie wydały osobne prawa przeciwko komunistom. Polska, broniąc swego bytu, swego istnienia, musi wejść na tę drogę.

Sejm zgodził się z tem stanowiskiem. Podczas przemówień niektórzy posłowie robili ostre docinki ministrowi sprawiedliwości za niedostateczne zwalczanie komunistów.

W końcu na wniosek p. Skulskiego (N. Z. L.) wniosek został odesłany do połączonych komisji sprawiedliwości i administracyjnej, gdzie minister spraw wewnętrznyzh będzie mógł przedstawić niebezpieczeństwo, grożące państwu od komunizmu i zażądać pełnomocnictw do walki z tem złem.

Z Górnego Śląska.

Teror niemiecki.

KATOWICE. W Budieńcu banda Selbstschutzu w sile 40-tu ludzi napadła na domostwo jednego z tamtejszych Polaków i rzuciła 4 granaty ręczne, które wyrządziły znaczną szkodę materjalną. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Skutkiem przedwczesnego wybuchu jednego granatu zginął na miejscu jeden z bandytów.

KATOWICE, (E. T. E.) — Dnia 21 paźdz. członkowie niemieckich organizacji zbrojnych zamordowali w ohydny sposób ks. Strzybnego za sprzyjanie polakom. Ksiądz Strzybny powrócił do swej parafji w pow. Kozielskim w tych dniach. Członkowie Orgeschu zastrzelili go w chwili gdy zamykał kościół.

KATOWICE, (E.T.E.) — Z powiatów kozielskiego, raciborskiego i oleskiego donoszą o nowych morderstwach, dokonanych przez niemców. Uchodżcy którzy powrócili do swych siedzib, uciekają ztamtąd ponownie, z obawy o swoje życie.

Nadzieje Niemców.

KATOWICE, (P.A.T.) Niemcy spodziewają się, że po rostrzygnięciu sprawy górnośląskiej kwestja odszkodowania ulegnie zmianie na ich korzyść. Dał temu wyraz Wirth w swojej mowie na zebraniu w Karlsruhe, powołując się na art. 235 traktatu wersalskiego, któr przewiduje, że Niemcy mają prawo zażądać od czasu zbadania. swojej zdolności płatoniczej Podobnież b. min. spraw zagranicznych Simons w wywiadzie z przedstawicielem pewnego dziennika we stfals, oświadczył, że Anglja, o ile mu wiadomo, na konferencji waszyngtońskiej poruszy sprawę rewizji zobowiązań reparacyjnych Niemiec. Anglja uczyni to, zdaniem Simonsa, we własnym interesie, aby przez wzmocnienie waluty niemieckiej módz importować swoje towary do Niemie. Były poseł niemiecki w Ameryce hr. Bensdorf na zebraniu demokratów w Karlsruhe oświadczył, że w sprawie rewizji odszkodowań Niemcy spotykają się z poparciem Ameryki. Na dzieję lepszych czasów dla Niemiec widzi Bernsdorf w spólnej akcji gospodarczej Niemiec, Anglji i Ameryki na terytorjum Rosji. W prasie niemieckiej daje się wogóle zauważyć, że Niemcy pokładają wielką nadzieję w konferencję waszyngtońską,

Strajk rolników na Śląsku Srodkowym.

KATOWICE, (E.T.E.) — Do gazet niemieckich donoszą ze Sląska Srodkowego o wzmagniu się tam strajku robotników rolnych. Strajkuje już 60,000 robotników. Oczekiwać można, że liczba ta powiększy się jeszcze.

TELEGRAMY.

Sejm Litwy Srodkowej.

WILNO, (wł.) Sfery koalicyjne, w szczególności Francja, wywiera nacisk na Polskę, aby gen. Zeligowskiego skłoniła do ustąpienia przed wyborami do Sejmu Litwy Srodkowej. Bawiący obecnie w Wilnie pp. Zalewski i Kossakowski z M. S. Z., przyjęli re prezentantów wszystkich stronnictw miejscowych i odbyli z nimi konferencję na temat zwołania Sejmu. „Gazeta Krajowa donosi o tem, co następuje:

„Z rzadką jak na stosunki wileńskie jednomyślnością, przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej od skrajnej lewicy do prawicy włącznie, jeszcze raz mieli wczoraj sposobność wyrazić pp Zalewskiemu i Kossakowskiemu z M. S. Z. swoje poglądy na sprawy najbliższej przyszłości.

Wszyscy zgadzali się na jedno, że wybory muszą być natychmiast rospisane i przeprowadzone, a gen. Zeligowski musi być odwiedziony od ewentualnych zamiarów ustąpienia i pozostać na stanowisku.

Co do ostatniego punktu, zapał i jednomyślność wszystkich głosów była zupełnie zastanawiająca. Po chodzi to stąd, że realnej siły moralnej i faktycznej nie chce się nikt pozbywać uważając słusznie, że stanowi to gwarancję nieskrępowanego wypowiedzenia się ludności i uszanowania woli ludu.

Do sprawy tej przyjdzie jeszcze powrócić. Jak najrychlejsze zwołanie Sejmu Litwy Srodkowej jest koniecznością.

Podróż prezydenta ministrów.

WASZAWA. (wł.) Wyjechał do Krakowa prezydent ministrów, p. Ponikowski.

W czasie dwudniowego pobytu w Krakowie p. prezydent ma wygłosić mowę polityczną

Powrót do dawnego.

LONDYN, (Havas.) Jak donoszą z Moskwy, Lenin w wielkiej mowie, niedawno wygłoszonej, przyznał, iż w ostatnich czasach niejednokrotnie stwierdził zupełnie fiasco usiłowań komunistycznych w Rosji. Nowa operacja polityczna rządu sowieckiego jest, zdaniem Lenina, konieczną ponieważ w ten tylko sposób można uniknąć zupełnego zaniku ustroju komunistycznego.

Koniec strajku.

POZNAN, (P.A.T.) Dziś zakończył się strajk robotników metalurgicznych, który trwał przeszło dwa tygodnie.

Ofensywa Petlury na Ukrainie.

BUKARESZT (Polpress) Prasa lewicowa zamieszcza szereg informacji o ofensywie Petlury na ukrainie. Natomiast prasa prawicowa nazywa wypadki na Ukrainie powstaniem antybolszewickiem. Według doniesień prasy Kamieniec od pięciu już dni jest zajęty przez oddziały Petlury, które rozpoczęły marsz w kierunku Zmierzynki.

ROWNO, (Polpress) Z poza kordonu nadchodzą wiadomości, że od kilku dni toczą się poważne walki na linji Kamieniec — Płoskirów. Ludność udziału w walkach nie bierze. Oddziały Petlury liczone są na 12 tysięcy. 29 go październik a jeden z petlurowskich oddziałów dotarł do Baru i wymordował tam 200 komunistów.

Z Kijowa i Zytomierza wysłano w stronę Kamieńca znaczne posiłki.

Wyjazd min. Skirmunta.

WARSZAWA. (wł.) Minister spraw zagranicznych p. Skirmuntt, wyjechał do Pragi.

Nieskończony pokój.

PRAGA, (Ruspr.) „Narodni Politka" pisze: Niezakończona wojna przez Większą Ententę dała w wyniku nieskończony pokój, niezbędnem jest zatem, aby mała „Ententa naprawiła błędy dużej Ententy. Nie d'Annuzio, nie Zeligowski, nie Korfanty i nie Ostenburg wytworzyli sytuację, utrudniającą zawarcie traktatów pokojowych Domagamy się wypełnienia tego co jest już zawarte w traktatach pokojowych, podpisanych przez państwa Ententy.

Powrót p. Filipowicza.

WARSZAWA. Powrócił z Moskwy pan Filipowicz, który, jak już donosiliśmy, opuścił stanowisko przedstawiciela rządu polskiego przy rządzie sowietów.

Ciekawy sojusz...

BERLIN. (P. A. T.) „Vorwaerts" donosi, że należy uważać za zapewnione utworzenie koalicyj i między bolszewikami, mieńszewikami i Bundem Żydowskim.

Echo noty sowieckiej o długach rosyjskich.

PARYZ. „Le Temps" oświadcza z powodu noty sowieckiej o uznaniu długów przedwojennych, że rokowania w tej sprawie są możliwe tylko z rządem rosyjskim, który byłby w stanie zdać sprawę z sytuacji finansowej i przedstawić gwarancję.

LONDYN „Daily Chronicle" uznaje deklarację sowiecką o możliwości uznania długów za niedostateczną, gdyż zawiera ona zbyt wiele zastrzeżeń Tylko całkowite uznanie długów mogłoby wzbudzić zaufanie.

WŁADYSŁAW LUDWIK EWERT.

Kobieta.

(S udjum pobieżne a wielce fałszywe.)

Nieodzowna uwaga.

Szkic ten był już drukowany i wywołał wówczas polemikę.

Mężczyźni, przeciw którym jest wymierzony chwalili go—kobiety, których broni, atakowały go zajadle.

Autora to boli.

Po za tem robiono dwa kardynalne błędy: jedni brali s udjum to na serjo, drudzy trakt wali go jako żart swawolny. Tymczasem „Kobieta" (i szkic i wogóle) nie jest ani żartem, ani, tem mniej, rzeczą serjo Jest to raczej żart traktowany na serjo, lub prędzej jeszcze, rzecz zupełnie serjo. poruszona dla żartu.

Geneza jego jest prosta. Czasu swego, — dość dawno już, zapytano autora co myśli o kobiecie i o mężczyźnie. Autor (pokorny sługa kobiet) odrzekł, iż o mężczyźnie nie myśli nic bowiem czasu na błahostki nie ma, pomyśli o nim może jednak... z czasem. Co do kobiety — to zastrzegł sobie noc do namysłu — rezultatem tej nocy jest niżej zamieszczone.

Autor jest zbyt dobrze wychowany by wierzyć w to co napisał — i zbyt szczery, by napisał to, w co nie wierzy.

Po za tem....

Zresztą nic.

* * *

Od najdawniejszych czasów utarło się nazywać kobiety „piękniejszą połową rodzaju ludzkiego" — określenie to stało się niemal przysłowiem, przysłowia są niemal że „mądrością narodów" — ergo epitet „piękniejsza połowa" ma za sobą niemal że sankcję.

A jednak to „niemal" jest bardzo na miejscu, bowiem określenie władczyń życia tout court, jako „piękniejsza połowa" byłoby stanowczo za słabe i za nikłe. Cały świat męski można rozdzielić na dwie, nierówne części: pierwsza jesto to ta, dla których kobiety grają główną rolę w życiu, którym są syntezą, wyrazem i symbolem rozkoszy, bólu, męki, szczęścia i snów najcudniejszych — przyznają się ci do tego otwarcie i szczerze; drugą — są to ci, którzy maskują tymi lub innymi frazesami świadomość, iż „kobieta" gra główną rolę w ich życiu, iż jest dla nich syntezą, wyrazem i symbolem rozkoszy, bólu, męki, szczęścia i snów najcudniejszych — ci — nie przyznają się nigdy, iż przez całą, niekłamaną zresztą, miłość dla ideału, biegnień wzwyż, przez wszystkie troski i szczęścia, przebijają się, jak biel ciała przez blade pasmo koronek, mniej lub więcej urocze twarzyczki kobiece.

To samo zresztą dałoby się powiedzieć o... kobietach

I gdyby Piłat rzucił, miasto swego sławnego „Co to jest prawda? „jedynie tętniące pytanie: „Co to jest kobieta?" był by stokroć bliższym serca ludzkości. Bo jeżeli kobiety są jedyną rzeczą, o ile odrzucić na wisle sztuczne przyczyny, która przeszkadzają żyć, to są one zato i jedyną rzeczą, dla której warto żyć.

Kobieta! Baba! Dramat leży w tem, iż zawsze i wszędzie studjum o danej kobiecie przeistacza się w studjum o kobietach wogóle — a wszystko, coby dało się powiedzieć o kobietach wogóle — daje się zastosować i do danej kobiety, a podobne zabarwienie kwestji, jeno na pierwszy a niedbały rzut oka ułatwia zadanie

Kobieta. — Im się je więcej poznaje, tem się je mniej rozumie — a rozumieć je — to rozwiązać zagadkę Szczęścia, odgadnąć szaradę Miłości i Smierci.

Arystotelesowskie „Z nas każdy pragnie być szczęśliwy" zmieniło się oddawna na: „Z nas każdy pragnie być kochany", a rozstrzygnięcie dylematu — nie posunęło się ani na krok jeden — choć należy ono do rzędu tych, do których śmiało zastosować można słowa Hejnego:

„W czarnych beretach, w papieskich tjarach pytanie to w łzach roztrząsali", a wypływa to może i z tego, że Platon miał rację, twierdząc, iż dowiedzieć się czegoś — znaczy przypomnieć to sobie". a my — nie wiedząc nic nigdy o kobiecie — nie możemy sobie oczywiście nic przypomnieć, ergo, dowiedzieć się. I jeżeli Dehmel twierdzi, iż „Leben ist lachen mit blutenden Wunden", a Bourget użala się, że cechą czasów obecnych służy „impuissance d'aimer", to niemałym, jeżeli nie jedynym, powodem tego jest niezrozumienie kobiety, której, dorzućmy to od niechcenia, pojąć i tak się — nie uda. Jest to bodaj że najważniejszą przyczyną, iż każdy, kto pióro posiada, chwyta je, by pisać o.... kobiecie.

* * *

Pamiętam, przed paru laty, pewne pachole, wierząc z zapałem, godnym lepszej sprawy, w talent mój, zdolności i znajomość serc kobiecych, spytało mnie, otwarcie i szczerze patrząc w me oczy, czy można zaufać słowu kobiety i jej zaklęciom? Odpowiedziałem mu wówczas: Nie.

Obecnie, nie wiem, gdzie jest ono, przepraszam go serdecznie za moją pyszałkowatą głupotę; powinienem był odpowiedzieć tak: Nie wiem — w każdym zaś razie, uczyć — jak uważasz za stosowne.

D. c. n.

* * *

Ordynacja wyborcza.

WARRSZAWA (tel.wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjniej przyjęto art. 8-y według referatu posła profesora Buzka, dotyczący zgłoszenia państwowych i okręgowych list kandydatów.

Co do list państwowych uchwalono, że zgłoszenia mają być podpisane conajmniej przez pięciu posłów lub senatorów, ustępującego Sejmu lub Senatu, albo też conajmniej przez tysiąc wyborców z obszaru conajmniej dwuch ogręgów wyborczych po 500 wyborców z każdego okręgu. Podpisy mają być urzędowo poświadczone.

Komisja uchwaliła wezwać rząd do przedstawienia wniosku w sprawie ustalenia w jakich językach można drukować listy.

Poseł Suligowski wystąpił, z wnioskiem, aby miasta Lwów, Kraków, Poznań, Lublin, Częstochowa, *Sosnowiec* i Białystok wybierały po jednym pośle od miasta poza udziałem tych miast w okręgach wyborczych. Wniosek polecono rozpatrzeć referentowi posłowi Buzkowi.

Okropności życia w Kierczu.

BERLIN (Russpress) Na zasadzie informacji otrzymych od uchodźców, „Rul" pisze:

Mieszkańcy Kerczu żyją ciągle dotąd jak w koszmarze, terror i rozstrzelania najniewinniejszych ludzi praktykowane są w dalszym ciągu. Rozstrzelano dotąd 5 tys. wojkowych i 700 osób cywilnych. W ostatnich czasach bolszewicy aresztowali 20 inżynierów zakładów briańskich, z których 12 jest już rozstrzelanych. Dyrektor zakładów znany inżynier Straus, więziony był w podziemiach czrezwyczajki przez 8 i pół miesięcy, Przeznaczona do egzekucji „trójka" czarnazezwierzęconych kokainistów szaleje w dalszym ciągu.

Akcja Petlury na Podolu.

LWOW Do Mielnicy (powiat Zaleszczycki) dolatuje huk armat od strony Starej Uszycy. Walczy tam ataman Sapołotny który dąży na Jampol. Na stacji Wedryczany powstańcy zajęli wielką ilość cukru i zboża. Powstańcy zajęli Lipowiec, Humań i Czerkasy. Koleje stanęły, telegrafy nie funkcionują. Armja czerwona jest w dezorganizacji. Bolszewicy cofają się.

Podróż królewskiej pary węgierskiej.

BUDAPESZT. (E. E,) Podróż królewskiej pary węgierskiej z Tichany odbyła się specjalnym pociągiem którego strzegli żołnierze ententy, Pociągowi towarzyszy trzech pułkowników koalicyjnych. Zwraca powszechną uwagę, że parze królewskiej towarzyszył nuncjusz papieski Schioppa. Nuncjusz odprowadził króla i królewnę na statek, gdzie bawił więcej niż pół godziny.

Białorusi chcą należeć do Polski

WARSZAWA. (Tel.wł) Przed kilku dniami do min spr. zagr. zgłosiła się delegacja wsi położonych na pograniczu polsko - rosyjskiem, nad rzekami Słuczem i Mroczem, delegacja prosiła o poprawę linji granicznej. Wicem. Dąbski odpowiedział delegacji, że podczas obrad ryskich nie można było uregulować granicy. Uregulowanie granicy zależy od komisji mieszanej w Mińsku.

P. Wasilewski prezes komisji granicznej, uda się do Moskwy w tej sprawie Delegaci są Białorusinami i zaklinali ministerjum o przyłączenie ich do Polski.

Kronika telegraficzna

× Kongres komunistów niemieckich i czeskich w Pradze postanowił w dniu 1 b. m. dokonać zjednoczenia wszystkich frakcji komunistycznych Czechosłowacji.

× Delegacja niemieckiego koła parlamentarnego w Czechach interwenjowała u Benesza, co do zwiększających się stale aresztowań na Słowaczyźnie.

× Marszałek Foch wziął udział w odsłonięciu pomnika Wolności, wystawionego w St. Zjednoczonych na cześć ofiar wojny

× Nastąpił wylew Tamizy Kilka przedmieści londyńskich zostało zalanych: Straty poważne.

× Paul Fort — książe poetów francuskich — powrócił z Ameryki do Paryża. Poeta ten był ambasadorem Francji w Chile

× Rząd angielski zwrócił się do Ligi Narodów w sprawie założenia specjalnej komisji międzynarodowej do wykonywania opieki nad zwierzętami.

× Z powodu zbyt małej ilości pieniędzy metalowych we Francji, pojawiło się mnóstwo falsyfikatów, które choć źle podrobione, kursują, ponieważ wiele osób wcale nie widziało prawdziwych.

× Sowiecka Rada gospodarcza zwróciła w Smoleńsku siedem fabryk skór ich dawnym właścicielom.

× Helgoland z fortecy zamieniono na miejscowość kąpielową i kuracyjną.

× Ilość bezrobotnych w Londynie stale wzrasta. W ostatnim tygodniu wzrosła o 8842 osoby.

× Pp. Tuck (amerykanie) ofiarowali miastu Paryżowi swój pałac zawierający wspaniałe wybory zegarów i porcelany chinskiej. Prócz tego złożyli miljon franków na konserwacj tego muzeum.

Informacje przemysłowe.

Dodatkowe opodatkowanie wyrobów wódczanych i spirytusu.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 października 1921 r. ustalono podatek spożywczy od litra alkoholu, wyrobionego w gorzelniach rolniczych i gorzelniach, przerabiających owoce na 2000 mk., a od litra alkoholu wyrobionego w gorzelniach przemysłowych na 2100 mk. od 1 listopada 1921 począwszy.

Zapasy spirytusu i wyrobów wódczanych, jakie w dniu 1 listopada 1921 r. znajdować się będą na składzie w fabrykach wódek i we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży tychże podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a to spirytus czysty po 500 mk. za litr stustopniowy, zaś gotowe wyroby wódczane po 200 mk. za litr objętości tych wyrobów.

Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają też zapasy spirytusu i wódek u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej niż 5 litrów płynu, wreszcie te przesyłki spirytusu i wyrobów wódczanych, które były wysłane przed dniem 1 listopada 1921 r. i w dniu tym lub po 1 listopada b. r. będą podjęte przez odbiorcę.

Na dowód dodatkowego opodatkowania mają być gotowe wyroby wódczane zaopatrzone banderolami różowego koloru, które nabyć można będzie w Urzędach podatkowych.

Wspomniane przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są zgłosić najpóźniej w przeciągu trzech dni od 1 listopada br. tj. do 4 listopada w dotyczącym Oddziale kontroli skarbowej cały zapas spirytusu i wyrobów wódczanych, jaki znajduje się u nich na składzie w dniu 1 listopada 1921 r.

Zgłoszenie ma być wniesione 2 równobrzmiących egzemplarzach i ma zawierać dane co do ilości spirytusu, względnie wyrobów wódczanych, tudzież miejscowości i miejsca przechowania tychże.

Niezgłoszenie zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych w powyższym terminie, względnie umyślne ukrycie takich zapasów podlega karom w rozporządzeniu ministerjalnem bliżej wyszczególnionem.

Zniesienie sekwestru na cukier.

W numerze 83 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej pod poz. 534 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 września 1921 r. w sprawie zniesienia monopolu, względnie sekwestru cukru i zaprowadzenia od dnia 1 października 1921 r jednolitego podatku spożywczego od cukru na obszarze Rzeczypospolitej. Według tego rozporządzenia podatek spożywczy określony w § 2 niem. ustawy z dnia 25 maja 1896 r. f. (Dzien. Ustaw Rzeszy str. 1117 zmieniony ustawą z dnia 6 stycznia 1903 r. (Dziennik Ustaw Rzecz. str 1) wynosi 20,000 mk. od 100 kg. cukru netto. Przywóz cukru z zagranicy i jego wywóz za granicę Rzeczypospolitej jest nadal zakazany. Na wyjątki w tym względzie może zezwolić na obszarze b. dzielnicy pruskiej Minister tejże dzielnicy.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Pocichutku wszystko można.

Wszystko, wszystko broić można,
wszystkie chwasty siać w ogródku
byleby bez demonstracji,
byle tylko — pocichutku.

Z głodu ukraść kawał chleba —
Zbrodniarz! — to rzecz oczywista,
Wszak widzieli, jak kradł złodziej,
Precz z nim, to kryminalista...

Ale w białych rękawiczkach,
Na urzędzie tak z ostrożna,
Kraść tysiące — po cichutku,
To się godzi, zawsze można!...

Rzucić setki filantropji
Jak zasada chce nabożna,
A wyduszać grosz z nędzarzy,
Po cichutku także można!

Można kłamcą być i wszystko
Fałszu pozaprawiać nutką,
Rozpustnikiem być, szubrawcem, —
Ale zawsze — sza! cichutko!

Nawet, nawet, rój frazesów
Sypać pięknych jasno rzutko —
I z paskarzem żyć w Sosnowcu
Także można, — lecz... cichutko!...

E. Góra.

— **Odczyt o romantyzmie.** Dziś, w niedzielę dn. 6 listopada, o godz. 5 tej po poł. w sali głównej im. Staszyca, prof. Dr. Henryk Szuch wygłosi odczyt p. t. „O romantyzmie francusko - polskim. Odczyt powyższy należy do cyklu wykładów naukowych urządonych przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Srednich w Sosnowcu

— **Ofiarność dzieci.** Szkoła powszechna kopalni „Wiktor" w Milowicach dnia 2 listopada b.r. złożyła na odnowienie Wawelu 63,000 marek, w tem dziatwa szkolna 33,000, nauczycielstwo 30,000 marek. Ufundowane w ten sposób cegiełki wawelskie N. N. 1129 i 1130 długo będą świadczyły o ofiarności dzieci górnika polskiego, oraz o dodatnej pracy nauczycielstwa dla dobra i chwały odrodzonej Ojczyzny.

— **Budowa tramwajów.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Dąbrowie, wyłoniła się w kolei obrad sprawa budowy tramwajów w Zagłębiu. O koncesję tramwajową ubiega się kilka prywatnych firm, magistraty przeto miast w Zagłębiu, nie życząc sobie być narzędziem w ręku koncesjonarjuszów, postanowiły wspólnie starać się o koncesję samoistną, a dopiero potym wejść w porozumienie z tym albo innym przedsiębiorcą, ofiarującym warunki najdogodniejsze.

— **Zebranie Tow. Sportowego „Victorja".** Dziś w niedzielę o godz. 2 p. p. w lokalu własnym przy ul Chopina 3 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie, na które prosi o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków Zarząd.

— **Dodatkowa pożyczka.** W kwestji zaciągnięcia przez miasto Dąbrowę 5 miljonów pożyczki na aprowizację, p. prezydent tego miasta wyjaśnił na posiedzeniu ostatniem Rady Miejskiej, że dotychczas Dąbrowa uzyskała w Związku miast kredyt w wysokości 9 miljonów marek, ponieważ jednak suma ta nie wystarczy, zarząd miasta wystąpił przeto z projektem, przyjętym przez radę, zaciągnięcia dodatkowo 5 miljonów w Banku Komunalnym w Warszawie.

— **Schwytanie przemytnika walutowego.** Dnia 28 bm., o godz. 9 rano, między Radochą a Modrzejowem, kontoler skarbowy p. Jerzy Lipiński przytrzymał Borucha Młynarskiego z Sosnowca (Towarowa 14), pod mostem toru kolejowego, przy którym to człowieku znalazło się 602.010 marek polskich, jakie zamierzał przemycić za kordon graniczny. Prócz Młynarskiego, był jeszcze drugi, ale zbiegł. Cztery dane za zbiegiem przez kontrolera wystrzały chybiły. Nie trafił również przemytnika wezwany alarmem posterunkowy. Skonfiskowaną gotówkę i schwytanego przestępcę skierowano do Urzędu Celnego.

— **Napad zbrojny.** Dnia 4 bm. odstawiono do więzienia śledczego w Sosnowcu bandytów w osobach, Fryderyka Słatyńskiego, Ignacego Nawy, Pawła Kurca i Augustyna Jarczyka, którzy dokonali napadu zbrojnego w celach rabunkowych w dniu 29 paźdz. b. r. na kasjerkę kantoru Krajowej Kasy Skarbowej Zofję Rucińską w chwili kiedy ta wyszedłszy z dworca wiedeńskiego niosła w torbie sumę około 2 ch miljonów marek. Drugi napad rabunkowy dokonali w dniu 30 paźdz. r. b. na Icka Cweigenbauma pod stacją dęblińską, któremu nadstawiwszy rewolwer do piersi zrabowali 13,000 mk. poczem tym łupem podzielili się. Trzeci napad przez wyżej wymienionych bandytów planowany był na osobę Szkutnika, zam. w Sosnowcu przy ul. Nowej Nr. 10 z którego po trzykrotnym nieudaniu zrezygnowali. W toku śledztwa prowadzonego przez Policję Sledczą ustalono, iż wyżej wymienieni bandyci dokonali również zbrojnego napadu na jednego żyda pod Oświęcimem któremu zrabowali 50 litrów wódki i gotówki 13,000 mk. Następnie dokonali napadu na jednego karczmarza, pod Suchą w Karpatach; w końcu udali się do Tarnowa, gdzie również zamierzali dokonać napadu w celach rabunkowych na jednego profesora, spłoszeni jednak przez tegoż zbiegli do Sosnowca. Do wszystkich tych napadów bandyci przyznali się. Nasuwa się podejrzenie, że wyżej wymienieni dokonali również napadu rabunkowegu na Kostantynowie na mieszkanie Katza, gdyż przy jednym z bandytów znaleziono banknoty sowieckie które to poszkodowana poznaje jako swoje. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo przez Policję Sledczą jest na tropie reszty wspólników danej szajki, która wkrótce wpadnie w ręce sprawiedliwości.

— **Zguba.** Dnia 12 zm. znaleziono portmonetkę z kwotą 41 mk. i kwitem, na bieliznę, którą to poszkodowany odebrać może w biurze Ref. Śledcz. przy I Kom. P. P. w Sosnowcu, po bliższem określeniu portmonetki, oraz kwitu opiewającego na pewne nazwisko, który w tejże znaleziono.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś teatr czynny dwukrona pop. przedstawieniu afisz zapowiada „Targ na dziewczęta" wieczorem egzotyczna „Gri Gri" z pp. Bonecką w roli tytułowej oraz Zamorską w roli Iwony. Są to dwie nowe siły pozyskane dla naszej sceny. W przedstawieniach przymuje udział cały personel operetkowy. Obydwa te przedstawienia urozmaicone są tańcami.

W poniedziałek zawsze niezawodna egzotyczna „Róża stambułu".

We wtorek poraz drugi „Ciemna plama"

W środę „Wesoły Astronom" operetka F. Lehara, kompozytora Hr. Luksemburga, Ewy i t. p. przepięknych operetek.

Na powyższy repertuar sprzedaż rozpoczęta

Pierwsze przedstawienie w Będzinie. teatru H. Czarneckiego zapowiedziane jest w nadchodzący czwartek.

„CIEMNA PLAMA"

(Farsa G. Kadelburga)

Rozumiejąc tendencję dyrekcji teatru przezwyciężenia dotychczasowej bierności społeczeństwa i przekonania jej do repertuaru komedjowego a więc w tym celu wystawiania narazie w początkach sezonu ze względu na specyficzny i niewyrobiony gust publiczności sztuk o podkładzie lżejszym, pełnych humoru i interesującej akcji, nie możemy jednak nie wyrazić słusznego zastrzeżenia, ażeby posługiwanie się dorobkiem zagranicznym i to przeważnie nie pierwszej jakości, miało być tym niezawodnym środkiem leczniczym, uzdrawiającym chroniczną apatję sosnowieckiej publiczności.

Możemy przecież z całym spokojem i pewnością korzystnego rezultatu sięgnąć do rodzimego repertuaru. w którym bezwzlędnie znajdziemy cenniejsze perły sceniczne aniżeli ostatnio wystawiona „Ciemna plama" Kadelburga.

Akcja tej farsy, polegająca na niewybranej satyrze, wykazującej zaśniedziałość i śmiesznostki uprzedzeń sfer arystokratyczno-konserwatywnych w stosunku do warstw nieutytułowanych a dorabiających się stanowiska i majątku wysiłkiem własnej pracy, oraz demokratyzmu amerykańskiego pozwala zespołowi aktorów specjalnie w rolach męzkich na stworzenie charakterystycznych o wyraźnym wyglądzie typów, będących rdzeniem całej treści sztuki

Nagół musimy wypowiedzieć, że ostatnia premjera w stosunku do dwóch poprzednich była wystawiona lepiej, sumienniej i znać było przynajmniej staranie zarówno samej reżyserji jako też opracowanie przez artystów powierzonych ról.

Dwa zasadnicze typy: rola zdziwaczałego zaśniedziałego w manjactwie dumy rodowej barona, grana przez pana Puchniewskiego i „w przeciwieństwie do niego rubasznego dorobkiewicza radcy handlowego Adama Brinkmajera powierzona panu Orlińskiemu, znalazły linię udatnego przeprowadzenia w ujęciu różnic charakterów.

Pan Puchniewski co prawda, w trzecim akcie odchylił się nieco od wytkniętego przez siebie typu, a rubaszność pana Orlińskiego mimo dobrej maski i umiejętnie zakreślonej sylwetki, przechodziła czasem w szarżę obliczoną dla galerji.

Pan Opaliński jako owa symboliczna „Ciemna Plama" ze względu na swoją barwę murzyna starał się uwydatnić kryształowy charakter i głębię moralności amerykańskiej kultury nowego człowieka, co mu się poczęści udało, mimo komizmu kaleczenia mowy, wywołując chwilę powagi i nastroju.

Pan Dąbrowski jako Urlich Kukrot jak zwykle tak i tym razem wywiązał się korzystnie ze swojego zadania, ujmując rysy swobodnie a ze szczerością zakreślonego typu.

Co do roli Emeryka interpretowanej przez pana Grewicza pozostawia ona wiele do życzenia tak pod względem niezbyt salonowych ruchów jak na arystokratę z krwi i kości przystało jako też zbytniego posługiwania się pamięcią suflera,

Z ról kobiecych podkreślić należy dobrze uchwyconą postać Marji Luizy przez panią Mrowińską, która zarówno kostjumem, maską twarzy, ruchami jak głosem usiłowała utrzymać linję odpowiedniego typu żony zdziwaczałego barona

Reszta artystów w swoich epizodycznych rolach z więcej lub mniej dodatnim wynikiem starała się dostroić do ogólnego charakteru farsy.

Pod adresem reżyserji musimy jednak wyrazić uwagę, że zbytnie odwracanie się artystów tyłem do publiczności może czasem wypływające z akcji gry, jednak zbytnio wykorzystywne zaciera w dykcji treść słów. tłumi głos i psuje efekta sceniczne.

W myśl głoszonych komunikatów oczekujemy urzeczywistnienia już od tak dawna, obiecywanego uzupełnienia i powiększeniu zespołu i właściwszego repertuaru komedjowego.

Zygmunt Rychter.

Z kraju.

KRAKÓW

Krakowska młodzież akademicka wobec projektowanej daniny.

Z inicjatywy wszystkich stowarzyszeń akademickich Uniwersytetu Jagielońskiego odbył się w sali Kopernika w Collegium novum wiec ogólno akademicki, pod hasłem udzielenia poparcia dla programu ratowania finansów państwowych ministra skarbu Michalskiego. Uchwalono rezolucję, odwołującą się do Sejmu i rządu z żądaniem oparcia daniny na normie majątkowej, W końcu młodzież wyraziła gotowość udzielenia swej pomocy przy ściąganiu daniny.

Wielkie włamanie do konsulatu węgierskiego w Krakowie

W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do biur konsulatu węgierskiego przy ul. Lubicz l. 21. Włamywacze rozbili dużą kasę wertheimowską i skradli 280 tys. marek polskich, 13 tys. marek niemieckich, znaczną gotówkę w koronach czeskich, astrjackich, węgierskich oraz guldeny holenderskie. Za włamywaczami zarządzono pościg.

ŁÓDŹ

Wielki pożar.

Dnia 1 listopada o godzinie 12 min. 10 w południe wskutek silnej wichury zawalił się mur z prawej strony spalonej przędzalni firmy Hirszberga i Wilczyńskiego przy ul. Wólczańskiej 35 Cały wysoki mur runął na sąsiednią posesję nr. 37, grzebiąc zdruzgotaną pod naporem muru obórkę w której znajdowało się pięć krów, należących do pewnej wdowy, obarczonej kilkorgiem dzieci, dla której to rodziny krowy te stanowiły jedyne wyżywienie. Gruzy zwalonego muru i zerwanych ogromnych rusztowań z szyn żelaznych zasypały całe obszerne podwórze a nawet mur dotarł do szop na drugiem skrzydle podwórza Cała ściana szop pod naporem ciężaru cegieł wygięły się w pałąk W pierwszej chwili nie wiedziano, czy pod rumowiskiem nie są pogrzebane ludzkie ofiary i zaalarmowano natychmiast I i II gi oddziały straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do rozgrzebywania rumowisk.

Po długiej chwili dotarto do zasypanych i pozabijanych krów z których jedna jeszcze żyła, ponieważ stała przy samej ścianie i wiązania belek utworzyły ponad nią pewnego rodzaju zasłonę Krowy należały do Sury Zajdel wdowy, która oblicza straty na sumę dwuch miljonów marek. Krowy zmasakrowane w liczbie czterech odesłano do rzeźni, rumowisko odfotografowano. Pozostałe narożniki zagrażają w dalszym ciągu runięciem.

Rozkład jazdy pociągów osobowych na stacji Sosnowiec W. od 1 listopada 1921 r.

PRZYCHODZĄ do SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
121	1.10	Lublin na Dęblin Strzemieszyce R
141	2.30	Ząbkowice
1115	4.55	Granica via Strzemieszyce R
119	6.50	Warszawa
291	7.35	Katowice
133	7.40	Częstochowa
115	10.25	Warszawa
1119	10.45	Granica via Strzemieszyce R
293	12.04	Katowice
135	13.25	Częstochowa
1123	14.40	Kraków-Granica via Strzemieszyce R.
143	15.00	Zawiercie
913	15.30	Warszawa Wsch. via Dęblin—Strzemieszyce R
131	17.00	Piotrków
117	18.00	Warszawa
295	18.58	Katowice
151	19.00	Ząbkowice mięszany
111	19.40	Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
137	20.50	Częstochowa
1127	21.25	Granica via Strzemieszyce R
211	21.45	Zdołbunowo via Dęblin—Strzemieszyce R
145	22.27	Ząbkowice i Warszawa
1131	23.25	Granica via Strzemieszyce R
139	23.50	Częstochowa

ODCHODZĄ z SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
140	0.25	Ząbkowice Warsz na poc posp. № 6 z przesiadaniem w Ząbkowicach
1112	1.00	Granica via Strzemieszyce R
116	2.15	Warszawa
122	3.10	Lublin via Strzemieszyce—Dęblin.
130	4.30	Piotrków
1116	6.00	Granica via Strzemieszyce R
132	6.30	Częstochowa
152	7.25	Ząbkowice mięszany
118	7.45	Warszawa 2 końcowe wag. na poc. posp Kraków Warszawa
1120	8.10	Granica vią Strzemieszyce R
292	8.30	Katowice
212	8.55	Zdołbunowo via Strzemieszyce—Dęblin
142	9.40	Zawiercie
112	12.20	Ząbkowice-Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
914	13.45	Warszawa-Wschodnia via Strzemieszyce—Dęblin
294	14.00	Katowice
134	14.30	Częstochowa
136	17.05	Częstochowa
1124	17.30	Granica via Strzemieszyce R
144	19.15	Ząbkowice
1128	19.42	Granica—Kraków via Strzemieszyce R
120	20.20	Warszawa
296	20.40	Katowice
138	22.40	Częstochowa

UWAGA 1) Czas liczy się od godziny 1-ej w nocy.

UWAGA 2) W dotychczasowym rozkładzie jazdy pociągów Dyrekcji Warszawskiej, prócz przybywającego później m. 15 poc. № 143, nie zaszły od 1 listopada żadne inne zmiany.

Natomiast od tejże daty skasowane zostały wszystkie pociągi miejscowe, kursujące pomiędzy Sosnowcem a Strzemieszycami R. i w ich miejsce uruchomiono pociągi pomiędzy Sosnowcem W. a Granicą. Prócz tego pociągi Dyrekcji Radomskiej № № 121/122, 913/914, 211/212 z Lublina, Warszawy-Wschod. (Brzeskiej) i Zdołbunowa zostały skierowane do Sosnowca W. i z powrotem via Strzemieszyce R,

UWAGA. 3) W pociągach № № 131/121 kursuje po 2 wagony I. II. i III klasy bezpośredniej komunikacji Sosnowiec W. — Włodzimierz Wołyński przez Dęblin, Rejowiec Zawada,

P. N. S. a P. P. S

(Partja Niezależnych Socjalistów).
(Kor. własna)

W dniu 1 listopada od-ł się w Warszawie kon-es niezależnych socjalis-w polskich, na którym wzięto uchwałę wniesie-ą do Ministerjum Spraw ewnętrznych prośby o legalizowanie ich, jako onnictwa.

W zjeździe tym brali ział przedstawiciele odła-u lewicowego P. P. S. az prawicowi komuniści lscy którzy się nie pod-li uchwałom III-ej Mię-ynarodówki.

W ten sposób, rozłam, ród P. P. S. i jej gra-tacja ku komunie nie da-ą się zaprzeczyć.

Wydaje się nawet, że ły ten rozłam jest wymy-ony dla pozoru, przez mpatyków bolszewizmu, y tylko zalegalizować botę komunistyczną w olsce.

Rozmaitości.

Reforma kalendarza.

W kwietniu 1922 r. odbę-ie się w Rzymie pod przewod ctwem belgijskiego kardynała ercier'a międzynarodowa kon-enc'a francuskich, angielskich amerykańskich astronomów w lu naradzenia się nad reformą lendarza, oraz określenia pe-nej stałej daty dla świąt Wiel ejnocy. Profesor Pio Emanueli, yrektor obserwatorjum watykań iego czyni w tej sprawie na-ępujące uwagi. Jednym z naj-atniejszych zadań konferencji st taka reforma kalendarza, a-, każdego roku ten sam dzień godnia przypadał ea tę samą tę. Bardzo łatwo da się to zeprowadzić o ile liczbę dni roku uczyni się podzielną zez siedem. Należy więc w m celu na początku każdego ku odosobnić jeden dzień, nie liczając go do dni tygodnia. zień ten nie będzie ani po-edziałkiem, ani wtorkiem, ani odą, lecz przyjmie jedną nazwę nia nowego roku". W ten osób rok liczy 52 tygodnie po dni czyli 364 dni i rozpoczy-się zawsze od niedzieli. W ku przestępnym wprowadza jeszcze jeden dzień specjal-, podobnie jak się rzecz ma nowym rokiem; dzień ten na-ępuje po 30 czerwcu. Wielka-c będzie zawsze drugiej nie-ieli kwietnia.

O ile reforma ta będzie uch lona przez konferencję, zwo-ną zostanie natychmiast na-ępna, w której wezmą udział zedstawiciele kościoła, w celu egulowania wszystkich zagad-eń natury liturgicznej.

Zęby a kultura ludzka.

Im większa kultura, tem zęby są u ludzi słabsze iadomo np. że wieśniacy ma lepsze zęby, niż mieszkańcy iast. Próchnica zębów wystę je u Europejczyków przeszło 90 proc., u Chińczyków w proc, Malajczyków 20 proc dian 10 proc,. Eskimosów proc., u Murzynów zaś na-y niemal do wyjątków (o żyją dziko).

oźba ludożerstwa w Chinach

Narod. Kom. dla zapobiegnię głodowi, otrzymała rapor t Kwie-Chow, w południo-wych Chinach, który donosi, że sytuacja w tej prowincji jest tak straszną, że jeżeli pomoc wkrótce nie nadejdzie, to ludność w 30 okręg.ch może być zmuszoną do ucieknięcia się ludożestwa. Głód panują cy tam, jest większy, niż w najgorzej dotkniętych okoli cach w prowincji Hu-Nan. Przedstawiciel komisji w Hu Nan donosi, że ludność tam tejsza str.sznie cierpi od głodu.

Przeciw spóźniającym się widzom teatralnym

Dyr. teatrów londyńskich zwołoli zebranie, celem omó wienia sprawy spóźnionych gości teatralnych, którzy przy bywają już po rozpoczęciu wi dowiska, przeciskając się przez szeregi krzeseł i przeszkadzają innym, co doprowadza do za targów głośnych, budzących ogólne niezadowolenia. Wynikiem odrad, było powzięcie uchwały, że wstęp na salę teatralną po roz.oczęciu przedsta wienia lub dalszych jego aktów wzbroniony jest bezwarunkowo we wszystkich teatrach Wszystkie pisma londyńskie z zadowoleniem powitały tę uchwałę.

Kalendarz p. Barnaby.

(Obrazek z życia).

Pan Barnaba, ekonom starej daty, człowiek w lata podeszły i bogaty w doświadczenie, odbywszy pobożnie pielgrzymkę do Częstochowy, w liczbie innych precjozów i pamiątek przywiózł do Kurzej wólki cenną książkę nabytą w jasnogórskich kramach. Kalendarz dla gospodarzy i rolników pod wyrazistą datą „Pątnik". Raz do roku około Wielkiejnocy spowiadał się p. Barnaba przed swoim proboszczem; raz do roku na odpuście w swojej parafji kupował powyższy kalendarz, który mu służył przez rok cały. Obecnie odstąpił od dawnego zwyczaju: poraz wtóry wyspowiadał się w Częstochowie, i tam też nabył kalendarz, który przez to samo nabrał w oczach pana ekonoma większej wagi, a wiadomości w nim zawarte wzniosły się do wysokości niezaprzeczonych dogmatów.

Prócz książki do nabożeństwa uznawał pa Barnaba tylko kalendarz, a resztę książek oceniał z punktu widzenia starego proboszcza, który wszędzie widział rękę żydów i masonów. Coś tam jeszcze pozostało w pamięci Barnaby z lektury lat młodych, która obrazowała się w kole nudnych kilkunastu tłomaczonych romansów, mniej lub więcej sentymentalnych; ale ponieważ z wiekiem wszelki sentyment wywiał z serca ekonoma i ponad czułe wierszydło przekładał kielich nalewki przed obiadem — zarzucił więc literaturę prócz zawartej w kalendarzu, na który co roku wydawał dwa złote i groszy dwadzieścia.

Pożyteczna to i przyjemna pod każdym względem książka: dla umysłu i dla serca wiele treści zawiera, a w gospodarstwie nieocenione oddaje usługi. Za to też spoczywa na poczesym miejscu i w każdej chwili znajduje się pod ręką. W dniach wolnych od zajęć, gdy deszcz uporczywie siecze, a wiatr hula po polach, pan Barnaba zasiada do kalendarza i z namaszczeniem wpatruje się w mnóstwo szczegółów astronomicznych, którymi upstrzono pierwszą część kalendarza gwoli tem większego zaciekawienia czytelników, którzy z tych mądrości wyciągają całkiem poziome wnioski.

— „Słońce wstępuje w znak Barana" — czyta pan Barnaba; „Acha!" myśli jednocześnie — „zapomniałem powiedzieć owczarzowi, aby wybrał kilka braków dla dworu!" przewraca jedną i drugą kartę.

— „Słońce wstępuje w znak panny!" Dla wyrazistości obok wyimaginowano „pannę", gołą jak ją matka porodziła z okrągłemi piersiami i pełnemi udami. Ten obrazek przywodzi na myśl panu Barnabie tęgą postać Magdy, pierwszej zalotnicy na folwarku. „Szelma" — mruczy do siebie — „chce wydać się za Antka fornala; ale figa z tego! Antka przepędzę, bo kradnie, aż mu się uszy trzęsą!"

„21 go Czerwca pełnia!" — Ekonom wpatruje się w pyzaty krążek, mający wyobrażać księżyc w pełni i wnet przypomina mu się maleńki wnuczek, jota w jotę do księżyca podobny, ozdobiony pięcioma kropkami: oczu, dziurek w nosie i ust.

„Od połowy Września do końca deszcze, a miejscami burze!" — czyta dalej przepowiednie „stuletniego kalendarza i zaraz kombinuje:" trzeba będzie w tym roku wcześniej zacząć siewy, aby skończyć przed Matką Boską Siewną!"

I tak krok za krokiem, kartka za kartką przechodzi pan Barnaba rok cały, a ilekroć weźmie kalendarz do ręki zawsze coś sobie przypomni, lub dobrą radę wyczyta.

Na dworze zawierucha; śnieg wali i tumanem oblókł świat cały; roboczy dzień skończony i dyspozycja na jutro wydana. W ogrzanym pokoju przy lampie siedzi pan Barnaba i nie zważając na krzątaninę niewiast studjuje po raz setny częstochowski egzemplarz Pątnika. Czasu jest dosyć; ekonom nie spieszy się, zwolna przewraca kartki, śliniąc kiedy niekiedy palce. Naraz wzrok jego padł na obrazek Matki Boskiej, którym roz oczęto drugą — literacką część kalendarza. Niewielki wierszyk pod obrazkiem zwrócił uwgę Barnby treścią z gruntu pobożną. Pierwszy raz od kiedy czytuje Pątnik wpadł na myśl nowa, którą natychmiast sformułował głośno, aby być przez wszystkich słyszanym: „Zaraz widać, że to pisał i wydawał katolik, nie żaden farman, a nie żaden żyd!" I aby mocniej przekonać się o rzetelności wniosku rzuca okiem na tytułową kartę. Nazwiska autora naturalnie nie znalazł, natomiast u dołu spostrzegł signum wydawcy i zwolna odczytał no następuje: —„Księgarnia powszechna. Izrael Kaminer Warszawa Świętokrzyska 32."

Po odczytaniu tego lapidarnego zdania w domu pana Barnaby chwilowo zaległa cisza. Wreszcie przerwał ją sam ekonom, mówiąc pod adresem kobiet: — „No co tam! dawajcie kolacje!"

Stefan Krajewski.

Z kroniki mody.

Nie pomogą żadne narzekania, żadne powoływania się na szalejącą drożyznę materji, na błoto powojenne niezamiatanych ulic, wreszcie i na łzy właścicielek pięknych nóżek, wyrok padł na suknie krótkie nieodwołalny. Odtąd czy w domu, czy na ulicy w salonie, czy na sali wieczorowej suknie spływać musi aż do kostek. Znika także zbyt silne wycięcie staników i bluzek, wchodzą w modę wycięcia okrągłe dla sukien wieczorowych, zaś wycięcia sukien wieczorowych lub bluzek odsłaniają, zaledwo szyję. Praktyczna i skromna w linji t. zw. robe-manteau święci tryumfy, Daje ona niezwykłe szerokie pole do dyskretnych, gustownych kombinacji tkanin i kolorów, otwierając się niejednokrotnie na rodzaj fałszywej kamizelki, ukazując z otworów szerokich rękawów drugie rękawy z innej materji oraz zastosowując nieodzowny „fartuszek". Krótszy lub dłuższy, szerszy lub węższy ukazuje się on z pod fałdów, rozchylającej się tuniki lub z pod bocznych „skrzydeł", ożywiając całość.

Przemija niestety, tak piękna w linji, łatwa do wykonania prosta spódnica, wraca dawna dzwonowa forma. Suknia się rozszerza, dochodząc do 3 m. 5 cm. obwodu. Bluzki i staniki pozostają bardzo proste w linji ozdobą ich są jodynie haftowane motywy lub obramienie z futra lub z innej materji. Forma „kimono" zawsze ma powodzenie.

Na ogół zauważyć można dwie tendencje, które pozostawiają zupełną swobodę wyboru każdej kobiecie pozwalając ukazywać się jej bądź w miękkich tkaninach, opływających ją linją falistą, miękką, powłoczystą, bądź szeleścić, mnóstwem fałdów, plisek, falban, przypominających krynoliny naszych prababek. W sferze sukien wieczorowych panowania koronki wszechwładne, tuniki koronkowe obramione piórami lub futrem narzucane są na zharmonizowane w tonie jedwabie. Brzeg sukni wieczorowej zatracił już od dawna linję równą obwodu, zastąpiły ją zęby, wcięcia, fałdy i „skrzydła" rozmaitej długości. Na stanikach wykwitają haftowane i lśniące kwiaty egzotyczne, potwory ptaki. Perły, korale dostrajają się dyskretnie do całości. Na owe szaty bogate, choć prostsze w linjach niż tamtegoroczne zarzucane być muszą odpowiednie płaszcze wieczorowe. Więc wygodna i utrzymująca się powszechnie „cape" z ciężkich a miękkich tkanin, ozdobiona haftem i często szerokim kołmierzem lub krezą, albo surowe w linji płaszcze z wysokimi prostymi kołnierzami.

Korzystając ze swobody, pozostawionej im przez modę, Polki zastosować mogą z powodzeniem, odpowiadające obecnej sylwetce, linje wielkich strojów. Silnie fałdowana spódnica, a do tego stanik zapożyczający formę, od wiejskiego gorsetu lub wiejskiej „katanki" z zębami, ozdobionymi kolorowem uszyciem, byłby ostatnim wyrazem mody. Portrety naszych prababek z lat 50-tych, czasy Ludwika XIV i XV. mogą również za wzór służyć a raczej za temat do barwnych fantazji. Równocześnie ze szuflad i szkatułek na jaw wychodzą wielkie, wysokie grzebienie szyldkretowe i wachlarze z piór strusich lub sępich,

Anise.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, że na

Wyższych kursach Handlowo-Buchalteryjnych

Otylji Wolskiej w Sosnowcu

z dniem 1 listopada r. b. rozpoczną się poza przedmiotami wykładanymi a mianowicie; buchalterją handlową, korespondencją, stenografją, kaligrafją, rondem, arytmetyką geografją, prawem, towaroznawstwem, pisaniem na maszynach, francuskim, niemieckim i angielskim,

Specjalne wykłady buchalterji rolniczej.

Zapisy przyjmuje Zarząd Kursów w Sosnowcu-Konstantynów, ul Kamienna Nr. 5. Codziennie od godz. 10—11 i po południu od 6—7.

1105 WOLSKA.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL"

(z kogutkiem) Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Ważne zawiadomienie!

Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografji na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce

Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu

ul. Starososnowiecka 14

w pobliżu cukierni „Zacisze".

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podobnych firm, gdyż będziecie żałowali. — —

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu 1137

RADIO-ZANDER

Zakład leczniczo-dyagnostyczny

Kraków, Zyblikiewicza 9.

Leczy się: Choroby kręgosłupa (skrzywienia, garby) choroby stawów i kości, choroby mięśni i nerwów (porażenia, nerwobóle), choroby przemiany materji (otyłość, artretyzm itd.) ODDZIAŁ ROENTGENA dla celów rozpoznawczych i leczniczych.

Wyrób aparatów ortopedycznych, gorsetów, sztucznych kończyn itd. Godz. ord. od 4—6 popoł. 1191

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Zbożowy Oddział w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że dniu 16 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu Biura Urzędu odbędzie się

przetarg

na sprzedaż:

1)	około 17451	kg	otrąb jęczmiennych II jakości
2)	„ 18602	„	łuski z prosa,
3)	„ 10984	„	seradeli,
4)	„ 7035	„	plew jęczmiennych,
5)	„ 2781	„	zmiotków mącznych
6)	„ 227	„	„ kaszy.
7)	„ 184	„	„ zbożowych,
8)	„ 159	„	pośladu z prosa,
9)	„ 137	„	zmiotków ryżu,
10)	„ 25	„	„ kukurydzy.

Licytacja rozpocznie się in plus od sumy ustanowionej przez Komisję. Próbki towaru przeznaczonego na sprzedaż oglądać można w Biurze Urzędu, gdzie również są do przejrzenia warunki licytacji.

Sosnowiec, dn. 3 listopada 1921 r 1334

MUZYKI

(fortepian) 1351

nauczycielka powróciła. System Prof. Domaniewskiego Swiadectwa Konserwatorjów Warszawskiego i Drezdeńskiego Godz 3—4 pp Dytlowska 2 b. sień 6 m. 51.

Motory elektryczne

na prąd zmienny i stały od 0 5 do 30 K M. sprzedaje „ROTOR" Warszawa, Wolska 3 1305

Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy

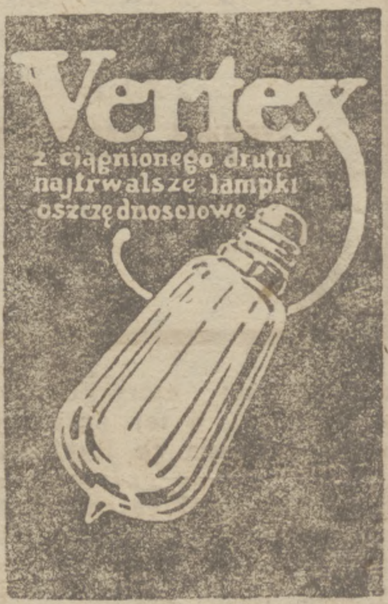
radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 2494

z marką Koguś. Sprzedają apteki i składy hurtowe

Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz



Zakłady Elektryczne Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 98.

Ból głowy, migrenę, newralgję

usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" „Migreno Nervosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".

Mydło do prania 65% żółte. Mydło palmowe.

Pasta do obuwia terpentynowa w 3 kolorach.

Zaprawa woskowa do froterowania

Tłuszcz do zmiękczania skór

Kredki (mydełka) krawieckie, w doborowych gatunkach i konkurencyjnych cenach poleca

FABRYKA PRZETW. CHEM.

„Górnik"

w Dąbrowie Górniczej

Próbne pakiety 5 i 10 kg. pocztą za zaliczką 1336

DROBNE OGŁOSZENIA

Wyprawiamy

skóry: królicze, zajęcze, tchórze, lis… baranie, kozie i cielęce, Nades… płaszcze gumowe i kożuszki zakopia… skie. Przyjmujemy garderobę w k… mis do sprzedania. Sosnowiec, 3-… Maja 10. Molicki. 1343

Spiewu

solowego wyucza. Pozuje głos popraw… dykcję Sternowa, Kołłątaja 11. So… nowiec 1345

Kurs kroju

Haftu, Nowakowska, Sosnowiec Kołł… taja 11. 1344

Zaginęła

książka Kasy Chorych na nazwis… Piotr Podraza wydana na kopalni … Renard. 1346

Okazyjnie

Kareta do sprzedania lekka na ob… czach gumowych, Sosnowiec, Sienk… wicza 5. 1328

Zaginęła

karta powołania na imię Marceli Wr… ny, Ogrodzeniec. 1349

Zdemobilizowany

chorąży, wyuczony handlowiec z b… ży spożywczej, służył 7 lat przy w… sku w tem 3 lata przy wojsku polsk… biegły w niemieckim w mowie i piś… prosi o poparcie i jakie zajęcie. Ł… kawe oferty nadesłać do Kurjera Z… głębia pod L. 1348

Zaginęła

książeczka emerytalna z kolei W… szawsko-Wiedeńskiej na imię Wa… rzyniec Sroka 1351

Zgubiono

kartę powołania wydaną w Chrza… wie, książkę z Powstania z Górne… Śląska, legitymację plebiscytową, książ… kę wypłaty z kop. Mysłowice, wyc… ślubnej metryki na imię Papież. Ł… kawy znalazca raczy odesłać papie… do gminy Jaworzna za nagrodą 15… mk. 1347

Zaginął

paszport wydany na imię Marji Gr… bowskiej. 1350

Potrzebna

dobra krawcowa na kilka dni. Siel… Szkolna 2, II piętro (przy szkole S… leckiej). 133…

Jabłka

sprzedam zaraz pud 1700 marek. S… nowiec Hallera 39 obok starej cerk… 1338

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służ… domową, niewykwalifikowanych ro… tników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, tech… ków i kandydatów innych zawodó… Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Dwie włoki

ziemi zamienię na dwie małe pose… lub jedną większą. Wiadomość Kur… Zagłębia, 1212

Tanio

włóka ziemi, odpowiednia pod fab… kę do sprzedania. Wiadomość w K… jerze Zagłębia, 1211

Sklep

dobrze presperujący z powodu zmia… interesu do sprzedania. Wiadomo… w Aministracji Kurjera 131…

Zgubiono

paszport rosyjski na imię Władysł… Habik i 1300 mk. gotówką 139…

CENTRALA ROLNIKÓW

Tow. Akc.

Filja w Bydgoszczy ul. Gdańska 19

Telefony: 336 i 1336. Adres dla telegramów: CENTRUM BYDGOSZCZ.

Hurtowny zakup i sprzedaż

ziemniaków i wszelkiego zboża

1304

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.